Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, SOBOTA, 30 października 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 301

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Konflikt rządu z sejmem

Marszałek Piłsudski domaga się, aby posłowie powstali z miejsc w czasie odczytywania dekretu o otwarciu sesji sejmowej.

P. P. S. wypowiada się przeciwko żądaniu Marszałka,

a inne kluby godzą się na powstanie z miejsc tylko wówczas, gdy prezydent Rzeczypospolitej osobiście odczyta dekret o zwołaniu sejmu.

(Wywiad „Republiki“ z marszałkiem sejmu Ratajem).

Sprawozdawca parlamentarny (B) telefonuje:

Najzupełniej niespodziewanie w przededniu otwarcia nowej sesji sejmowej, wybuchł konflikt między rządem i sejmem.

Jak wiadomo onegdaj marszałek Piłsudski odbył dłuższą naradę z marszałkiem Ratajem, o której donosiliśmy, że dotyczyła ona spraw związanych z rozpoczynającą się sesją sejmową.

W trakcie rozmowy marszałek Piłsudski wyraził życzenie, ażeby dla zadokumentowania uszanowania sejmu dla głowy państwa, wszyscy posłowie powstali z miejsc przy odczytywaniu czy to przez przedstawiciela rządu, czy też przez marszałka sejmu dekretu prezydenta o otwarciu sesji sejmowej.

Sprawa cała tycząca się przecież ceremonjału wydawała się o tyle błaha, że nawet żadne z pism nie wspomniało o niej w sprawozdaniach z rozmowy.

Jednakowoż wczoraj rano w piśmie, uważanym za stojące najbliżej marszałka Piłsudskiego „Głosie Prawdy“ ukazał się artykuł wstępny naczelnego redaktora pod tytułem „Konflikt rządu z sejmem“, który **przedstawił sprawę powstania z miejsce za tak ważną, że w razie niezastosowania się sejmu do tego życzenia rząd wyciągnie konsekwencje.**

W ciągu dnia jeszcze w gmachu sejmu, do którego przybyli już liczni posłowie uważano konflikt za groteskowy i nie przywiązywano do całego zajścia poważnego znaczenia.

Jednakowoż pod wieczór, gdy skończyły się obrady komisji parlamentarnej P.P.S., na której zapadła uchwała niepowstawania z miejsc ze względów zasadniczych, kiedy szereg przywódców stronnictw zaproszonych na rozmowę do marszałka Rataja oświadczył mu, że **posłowie gotowi są powstać tylko wtedy, gdy dekret osobiście odczytany będzie przez prezydenta Rzeczypospolitj, konflikt mimo, iż wywołany na tle naprawdę niepoważnych, przybrał rozmiary poważne.**

Korespondent wasz zwrócił się do marszałka Rataja, który oświadczył, że cała sprawa miała być spokojnie i z natury rzeczy dyskretnie załatwioną pomiędzy nim i przywódcami klubów poselskich.

Groźny jednak ton artykułu w „Głosie Prawdy“ zirytował posłów i obecnie nie da się już sprawy inaczej załatwić, jak tylko przedstawić ją konwentowi senjorów, który odbędzie się dziś o 12-ej w południe, podczas gdy posiedzenie sejmu wyznaczone jest na 5-tą popołudniu.

W godzinach wieczornych dwukrotnie przybył do marszałka Rataja szef gabinetu marszałka Piłsudskiego, ppłk. Beck, informując się, czy sejm już wyraził zgodę na życzenie rządu. Podczas drugiej wizyty pułkownika Becka, marszałek Rataj wręczył mu odpis negatywnej uchwały P.P.S. oraz list prywatny do marszałka Piłsudskiego, w którym zawiadamia go o wynikłych trudnościach.

Marszałek Piłsudski, który oba te pisma otrzymał po posiedzeniu rady ministrów, na godzinę 10 wieczorem zwołał drugie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Jeżeli chodzi o nastroje w sejmie to prawie wszystkie kluby orzekły już że gotowi są powstać z miejsce, jeżeli dekret odczytywany będzie przez prezydenta, natomiast nie widzą przyczyny do tego rodzaju wyszukanej grzeczności wobec marszałka sejmu lub przedstawiciela rządu.

O północy zakończyło się drugie posiedzenie rady ministrów, z którego żadnego oficjalnego komunikatu postanowiono nie wydawać.

O przebiegu narady dowiadujemy się, iż na wstępie marszałek Piłsudski odczytał pismo, które otrzymał za pośrednictwem pułk. Becka od marszałka Rataja, w którem ten donosi mu, iż w tej chwili nie może udzielić ostatecznej odpowiedzi czy sejm zgodzi się powitać dekret o otwarciu sesji przez powstanie z miejsc, że wobec zaszłych w ciągu dnia wypadków zmuszony jest załatwić sprawę dopiero konwent senjorów, zwołany na 12-tą w południe i dopiero po nim będzie mógł stanowisko sejmu skrystalizować.

Po dyskusji rada ministrów postanowiła zaczekać z decyzją na uchwały konwentu senjorów, które zostaną jej zakomunikowane.

Podw'żka płac dla urzędników i podoficerów

została ostatecznie uchwalona na wczorajszym posied eniu r dy ministrów. — L czne dym sje wysokich dygni arzy ańswowych.

Warszawa, 29 października.

Dziś o godzinie 17-ej w pałacu namiestnikowskim odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o wypłaceniu jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych. **Projekt ten przyznaje funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym jednorazowy zasiłek w wysokości 20 procent ich uposażenia płatny w dwuch równych ratach, dnia 15 listopada i 15 grudnia b.r.**

Rada ministrów uchwaliła następnie wniosek, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych o przyznanie szeregowym zawodowym armii lądowej i floty dodatku służbowego, płatnego miesięcznie w wysokości następującej, według kategorji: dla chorążego — 90 punktów, dla sierżanta sztabowego — 80, dla sierżanta — 70, dla plutonowego — 50, dla kaprala — 30.

Następnie rada ministów ustanowiła tymczasowy urząd komisarza węglowego. Do sprawowania urzędu powołano ministra komunikacji, który w zależności od potrzeb gospodarczych kraju ustalać będzie plan i kolejność przewozu węgla, przeznaczonego na rynek wewnętrzny i rynki zagraniczne.

Wreszcie rada ministrów postanowiła przenieść w stan nieczynny naczelnego komendanta policji Borzęckiego i mianować na jego miejsce pułk. Maleszewskiego. Załatwiono również nominację p. Cara na wiceministra sprawiedliwości, dymisję naczelnego dyrektora poczt i telegrafów Miszczeńskiego oraz dymisję posła polskiego w Rzymie, p. Kozickiego.

B. aspirant policji Bachrach

aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Aresztowanie b. aspiranta Bachracha wywołało olbrzymie wrażenie w całem mieście, a tem większe, iż jak głosi fama, aresztowanie to nastąpiło na skutek oskarżenia Bachracha o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Dodać jeszcze należy, iż aresztowania Bachracha dokonano nie z polecenia władz sądowych, lecz administracyjnych.

Wtajemniczeni utrzymują, iż powodem aresztowania było ujawnienie tajemniczej sprawy z roku 1924 poszukiwania pieniędzy i kosztowności zakopanych w jednej z gór w okolicy Wilna.

W owym czasie Bachrach miał zgłosić się do ówczesnego naczelnika urzędu śledczego p. Sonenberga z tem, iż zwrócił się doń jakiś osobnik z doniesieniem, że w jednej z gór pod Wilnem są ukryte kosztowne przedmioty, pochodzące z rabunku.

P. naczelnik Sonenberg, aczkolwiek doniesienie to wydało mu się mało prawdopodobne, polecił Bachrachowi udać się do Wilna, by w porozumieniu z tamtejszemi władzami przeprowadzić poszukiwania.

Po przybyciu Bachracha do Wilna okazało się, że góra z ukrytemi skarbami znajduje się na terenie objektów wojskowych. Za zgodą władz wojskowych dokonano poszukiwań, które jednak nie dały żadnych wyników.

Obecnie jednak z pewnej strony wysunięto podejrzenie, iż owym osobnikiem, który doniósł o rzekomem ukryciu skarbów pod Wilnem miał być oficer niemiecki, będący na służbie wywiadowczej w Polsce.

Szpiegowi niemieckiemu chodziło o dostanie się do objektów wojskowych pod Wilnem, sfotografowanie ich pod pozorem szukania zakopanych kosztowności i pieniędzy.

Gdy wystąpiono więc obecnie z oskarżeniem przeciwko Bachrachowi, iż on to świadomie ułatwił szpiegowi niemieckiemu dostęp do objektów wojskowych — nastąpił nakaz aresztowania Bachracha i ewentualność przekazania go do dyspozycji prokuratora wileńskiego.

Podczas aresztowania Bachracha znaleziono przy nim jeden fałszywy banknot 50-dolarowy, złota papierośnicę i złoty zegarek.

Książe Walji

w Paryżu.

Londyn, 29 października.

ATE. Książe Walji w sobotę z prezydentem Doumerge weźmie udział w inauguracyjnej uroczystości otwarcia nowego kanadyjskiego hotelu zbudowanego dla studentów kanadyjskich, kształcących się w Paryżu. Podczas swego pobytu w Paryżu książę Walji spotka się z premierem i będzie podejmowany śniadaniem przez prezydenta republiki.

Kalety—Podzamcze

Noowa linja kolejowa urucho mi na zos anie 1 listopada.

Warszawa, 29 października.

Polska Agencja Telegraficzna

Stosownie do rozporządzenia min. komunikacji, ogłoszonego w numerze 106 dziennika ustaw na budującej się linji kolejowej Kalety — Podzamcze otwarty będzie z dniem 1 listopada ruch tymczasowy. Ruch ten obejmie wyłącznie transporty przepustowe węgla do Gdańska i Gdyni, oraz do przystani na Wiśle i jej dopływów. Do przewozów tych zastosowane będą taryfy i warunki ogólnie obowiązujące.

Zbliżenie francusko-niemieckie

napotyka na trudności. — Streseman piętnuje akcję nacjonalistów niemieckich przeciwko Francji.

Ewakuacja Nadrenji wzamian za pożyczkę.

Paryż, 29 października.

Po wczorajszej konferencji ambasadora niemieckiego Hoescha z Briandem stało się jasnem, że rokowania francusko - niemieckie napotykają na wielkie trudności. **Nigdy prasa francuska nie pisała tak otwarcie o przeszkodach porozumienia francusko - niemieckiego, jak po wczorajszej konferencji Brianda z Hoeschem.** „Matin" pisze, że nikt w Paryżu i Berlinie nie łudzi się, że rokowanie potrwają bardzo długo.. „Petit Parisien" przypuszcza, że Hoesch otrzymał nowe instrukcje, które zalecają daleko idące powściągliwości i które różnią się od poprzednich instrukcji. Powodem trudności jest w dalszym ciągu żądanie Niemiec ewakuowania Nadrenji na co nie chce zgodzić się Francja wskazując, że wojska francuskie nad Renem to najlepsza gwarancja wobec zbrojeń niemieckich.

Finansowe kompensaty.

Berlin, 29 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Paryski korespondent „Berliner Tageblattu" Biock w komentarzu do wczorajszej rozmowy ambasadora von Hoescha z ministrem Briandem stwierdza, z powołaniem się na liczne głosy prasy francuskiej, że **rząd francuski i niemiecki dopiero teraz rozpoczynają rzeczową dyskusję nad urzeczywistnieniem idei z Thoiry. Briand i Hoesch przystąpili do usunięcia wątpliwości, jakie mogłyby być przeszkodą do osiągnięcia pełnego porozumienia między Paryżem a Berlinem.** Zarówno we Francji, jak w Niemczech zrozumiano, że finansowe kompensaty Berlina za przyśpieszenie ewakuacji w Nadrenji zależne są od gotowości kapitałów amerykańskich do sfinansowania niemieckich obligacji kolejowych.

List Stresemanna.

Drezno, 29 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Minister Stresemann zwrócił się do ministra oświaty, który jest członkiem niemieckiego stronnictwa ludowego z listem piętnującym akcje niemiecko-narodowych przeciwko próbom francusko niemieckiego porozumienia w Thoiry. Dzieło to nie może dojrzeć w przeciągu 6-ciu tygodni i dlatego nie należy tych wysiłków uważać za niewykonalne. Pesymistyczne poglądy, rozsiewane w tej sprawie nie odpowiadają wiadomościom, które otrzymał sam minister, a które mogą rościć sobie pretensje do pewnego rodzaju autorytetu.

Akcja socjalistów.

Londyn, 29 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Angielska partja robotnicza przyjęła zaproszenie niemieckiej socjal - demokracji na konferencję socjal - demokratów Francji. Niemiec, Anglji i Belgji, która obradować będzie w sprawie zbliżenia francusko - niemieckiego na gruncie rokowań w Thoiry. Rokowania odbędą się w Luxemburgu prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada.

Narady górników angielskich

z ministrem Churchilem.

Londyn, 29 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przywódcy górników odbyli dziś rano konferencję z przedstawicielami rady generalnej kongresu związków zawodowych, celem omówienia sprawy rokowań, mających na celu uregulowanie zatargu. Reuter dowiaduje się, że górnicy przyjęli przychylnie myśl o interwencji rady generalnej, która starać się będzie o uzyskanie od górników zezwolenia na powtórną konferencję z rządem i właścicielami kopalń, na której szczerze i otwarcie omówione będą palące kwestje.

Londyn, 29 października.

Po naradzie z przywódcami górników, delegacja rady generalnej kongresu związków zawodowych odbyła z Churchilem konferencję, który zastępował Baldwina. Agencja Reutera dowiaduje się, że delegaci mieli złożyć ważne oświadczenie.

Radca ambasady niemieckiej w Paryżu

zastępcą sekretarza generalnego Ligi narodów.

Berlin 29 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa donosi, że generalny sekretarz Ligi Narodów Sir Erick Drumond zgodził się w porozumieniu z rządem Rzeszy zamianować zastępcą generalnego sekretarza w sekretarjacie Ligi Narodów z ramienia Niemiec dotychczasowego radcę ambasady niemieckiej w Londynie Dufour - Feramce'a.

Sowiecko-fińskie narady

w sprawie paktu o nieagresji.

Helsingfors, 29 października.

ATE. Dzisiaj rozpoczęła się sowiecko - fińska konferencja w sprawie paktu neagresji. Sowiety reprezentuje Lorenz, prezesem delegacji fińskiej jest poseł fiński w Paryżu Enckell. W skład delegacji wschodzą: Urio i Koschine, szef delegacji politycznej ministerstwa spr. zagranicznych.

Wieczysta przyjaźń

między Finlandją i Chinami.

Helsingfors, 29 października.

ATE. W środę został podpisany traktat wieczystej przyjaźni pomiędzy Finlandją a Chinami.

Pocztowe znaczki lotnicze

będzie można nabywać we wszystkich filiach pocztowych.

Warszawa, 29 października.
Agencja Telegraficzna „Express".

Pocztowe znaczki lotnicze, sprzedawane dotychczas tylko w większych urzędach pocztowych i agencjach, funkcjonujących na lotniskach, będą obecnie sprzedawane przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz przez prywatnych sprzedawców.

Również dopuszczona została obecnie we wszystkich urzędach pocztowych, dotychczas niedozwolona, sprzedaż pocztowych znaczków dopłaty, dla celów filatelistycznych.

Aresztowanie dyrektora

Spółdzielni „Wieś wzorowa" w Warszawie.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj w Warszawie aresztowano prezesa spółdzielni „Wieś wzorowa", Józefa Kwiecińskiego, pod zarzutem oszustw i

nadużyć, sięgających około 100 tys. zł.

Jak się okazało, Kwieciński, ongiś kleryk, a następnie kierownik szkoły w Szczekocinach, fałszował pozycje książkowe, przywłaszczył i „pożyczył" sobie około 40,000 zł., nadto zaś naruszył udział spółdzielni w sumie 28,000 zł.

Podwyżka taryf kolejowych

przedmiotem obrad w sferach rządowych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Pisma warszawskie podały wczoraj wiadomość wywołującą mocne zaniepokojenie we wszystkich sferach, iż w najbliższych dniach taryfy kolejowe zostaną podwyższone o 10 proc. i że odnośna uchwała rady ministrów już zapadła.

Korespondent Wasz jest upoważniony do stwierdzenia, iż rada ministrów poprosiła dopiero państwową radę kolejową o wyrażenie swej opinji w tej sprawie oraz poleciła ministrowi przemysłu i handlu zbadać, czy podwyżka ta nie odbije się zbyt niekorzystnie na życie gospodarcze.

Dopiero po wyrażeniu opinji komitetu ekonomicznego sprawa podwyżki taryfy będzie rozważana.

Angielsko-niemiecka spółpraca

na polu finansowym i gospodarczym.

Londyn, 29 października.

ATE. Federacja niemieckich przemysłowców otrzymała zaproszenie od centralnego związku przemysłu angielskiego na konferencję, która ma się odbyć w Londynie w sprawie handlu angielsko - niemieckiego. Zaproszenie, jak podaje „Westminster Gazette" zostało przyjęte. **Głównem zadaniem konferencji będzie rozpatrzenie możliwości współpracy sfer finansowych obu krajów w sprawie eksportu.** Rozmowy przygotowawcze pomiędzy sferami przemysłu angielskiego i niemieckiego trwały od szeregu miesięcy. Decyzja zwołania konferencji w Londynie zapadła podczas rozmów, które miały niedawno miejsce w Berlinie. „Westminster Gazette" twierdzi, iż konferencja londyńska nie pozostaje w żadnym związku z niedawną konferencją pomiędzy przemysłem niemieckim a angielskim, która odbyła się w Romsay.

Porażka opozycji w Sowietach.

Program Lenina nie będzie zrewidowany.

Moskwa, 29 października.

Na wczorajszem posiedzeniu XV-go kongresu partji komunistycznej odbywała się dyskusja w sprawach gospodarczych poruszanych w referacie prezesa rady komisarzy ludowych Rykowa. Delegaci z prowincji wskazywali, że najważniejszem zagadnieniem polityki gospodarczej sowietów jest uzgodnienie uprzemysłowienia kraju z rozwojem gospodarstwa wiejskiego. 29 b. m. Rykow wystąpić ma z przemówieniem, które podsumuje rezultaty dyskusji, poczem Tomskij wygłosi referat o ruchu zawodowym..

Moskwa, 29 października.

(ATE) „Prawda" nazywa obrady XV kongresu partji komunistycznej pogromem opozycji. Żaden przedstawiciel opozycji nie zdobył się na tyle odwagi, aby wystąpić na zjeździe przeciwko polityce centralnego komitetu. Kongres jednogłośnie bez jednego nawet głosu przeciwnego lub powstrzymującego się od głosowania potępił politykę opozycji w międzynarodówce moskiewskiej. Jednomyślne głosowanie dyskredytuje stanowisko opozycji i kładzie kres histerycznym krzykom o rewizji programu Lenina. Nietylko rosyjska partja komunistyczna, ale także przedstawiciele obcych partji komunistycznych wyrazili zupełną solidarność z centralnym komitetem.

Prasa niemiecka

przepowiada wybuch nowego kryzysu parlamentarnego w Polsce.

Berlin, 29 października.
Agencja Wschodnia.

„Vossische Zeitung" rozwodzi się obszernie o obecnej sytuacji w Polsce.

Zdaniem dziennika, w Polsce panuje obecnie prawdziwy nieład i rozgardjasz. Pismo stwierdza, iż Polska stoi w przededniu nowego kryzysu parlamentarnego, który wyniknie już po najbliższem posiedzeniu sejmu.

Jako powód przesilenia gabinetowego w Polsce pismo przytacza powszechne niezadowolenie z rządów premjera, marszałka Piłsudskiego, wyrażającego się przedewszystkiem w zdecydowanie wrogiem stanowisku nacjonalistów polskich, oraz w niechęci do p. marszałka stronnictw socjal-demokratycznych, wywołanej udziałem marszałka w zjeździe nieświeskim.

Gdańsk przeprowadzi

sanację swych finansów.

Gdańsk, 29 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsza deklaracja nowego senatu oczekiwana z wielkiem zaciekawieniem nie wywarła w kołach sejmowych głębokiego wrażenia. Pozbawiona zupełnie silnych momentów, deklaracja ograniczyła się tylko do suchego wyliczenia zadań, oczekujących nowy senat. Tylko ustęp o konieczności obrony samodzielności niemieckiego charakteru Gdańska oraz utrzymanie jak najściślejszych stosunków z Rzeszą wypowiedziany w tonie serdecznym, chłodny natomiast był ton wobec Ligi oraz podkreślenia tylko, ściśle formalne w stosunku do Polski, pod względem merytorycznym za, że nowy senat będzie się starał przeprowadzić sanację finansów gdańskich własnymi środkami, a więc z pominięciem Ligi narodów.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 30 października 1926

Ostrożnie na zakrętach!

Kiedy przyszły historyk za lat kilkadziesiąt pisać będzie dzieje pierwszych lat odrodzonej Polski, niewątpliwie posiądzie szerszy kąt widzenia i wolny będzie od wszystkich tych drobnych, a jednak wyolbrzymionych sztucznie uprzedzeń, które dziś stanowią poważny balast we wszystkich naszych sądach. Są jednak rzeczy, które dziś już dojrzeć można z perspektywy nielicznych lat.

Czy nie rzuca się w oczy fakt poprostu cudaczny, że Polskę poczęto budować pod kątem wyraźnie antygospodarczym? Przez długi okres czasu żyliśmy pod wpływem jakiejś suggestji, że państwo to rzecz wzniosła, dziejowa, absolutnie oderwana od drobnych przyziemnych trosk i interesów, że Polska — to ucieleśnione marzenie pokoleń, idea za którą się umierało.

I w tym upojeniu pierwszem traktowano sprawy gospodarki ogólnej, waluty, bilansu handlowego, budżetu niechętnie, poprostu tak jak traktuje się naprz. natrętnego interesanta, który przychodzi do nas w dzień uroczystego święta z rachunkiem...

Rozumowano zupełnie prosto. Skoro niema pieniędzy w kasach trzeba ich nadrukować. Jeśli z wschodu i zachodu wędrują ciągle masy wygnańców do kraju, trzeba przygarnąć tych biedaków i conajmniej dać im państwową posadę.— Nie można przecież odpychać nędznych zgłodniałych dzieci od matki - ojczyzny.

Nie mamy w kraju kapitałów i narzędzi pracy, sprzętu wojennego — najlepsza rada — pożyczyć; można nawet pożyczyć zawsze więcej, aniżeli potrzeba, bo przecie kiedyś jakoś się to odda, a jeśli nawet nie odda się — niewielkie zmartwienie.

Któż się będzie dopominał o drobnostki, kiedy właśnie wygrana została wojna światowa, i wogóle dzieją się wielkie rzeczy na tym bożym padole...

A kiedy ludziom doskwierała porządnie bieda i postponowana ekonomika mściła się srodze, znaleziono świetne lekarstwo na te niedomagania. Winni są spekulanci, którzy podbijają ceny i grają na zniżkę pieniądza. Powiesić ich na pierwszem lepszem drzewie, a zaraz zapanuje inny porządek i ład! Czy w pierwszem swem expose premjer Paderewski nie zapowiadał szubienicy, jako jedynego środka walki z drożyzną?

I byliśmy jako ten pijak, który najpierw łyknie sobie dla animuszu, a później straci wszelką rachubę i duszę zastawi szynkarzowi... Wszystko z gorącej fantazji i z wielkiej miłości ojczyzny.

Ale ojczyzna bardzo sobie ceni miłość jeszcze bardziej jednak spokój, pracę, zimny rozsądek, a już koniecznie wymaga zamiast narodowych obchodów, piosnek i chorągiewek zwykłego stosowania się do regulaminu praw gospodarczych.

Mówiąc językiem naukowo politycznym, nie zdawaliśmy sobie należycie sprawy z tego, że państwo, każde państwo, jest zawsze funkcją ustroju gospodarczego danego kraju, że z ustroju tego wyrasta. Nie ma ono natomiast nic wspólnego z wieloma abstrakcyjnemi formułkami, które czerpie się przeważnie z demagogicznego arsenału, a w najlepszym wypadku z popularnych broszurek, któremi chciano u nas często zastąpić brak pozytywnych i życiowych programów.

Kiedy już dostaliśmy porządnie w skórę, najpierw na zupełnej negacji praw gospodarczych, później na etatyźmie i fiskaliźmie, wreszcie na eksperymentach ostatniej doby Grabskiego, — nareszcie dochodzimy do rozumu.

Nie tylko mnożą się oznaki zracjonalizowania stosunku państwa do zjawisk życia gospodarczego, ale nawet kładzie się specjalny nacisk na te kwestje.

Nacisk?... Bodaj nawet, że więcej. Lewiatan wnika do polityki nie tylko wszystkiemi porami, ale poprostu otwiera się przed nim uroczyście wszystkie drzwi, zaprasza się go, ugoszcza, komplimentuje. Ministerstwa prześcigają się w staraniach, aby okazać swój instynkt zrozumienia dla wielu kwestji, które dotychczas traktowane były po macoszemu. Rząd jako całość podkreśla na każdym kroku stronę ekonomiczną polityki swej, jakgdyby się nawet popisywał dbałością o te sprawy.

Jednem słowem żyjemy w okresie polskiego „nepu"... Rada finansowa z bankierem na czele opinjować będzie o zamierzeniach ministerstwa skarbu...

Nep i nic więcej...

Obawiamy się, aby nagły zwrot i nagły skok więcej nie zaszkodził sprawie, aniżeli jej dopomógł. Społeczeństwo polskie jest niezwykle wycieńczone, organizm gospodarczy jest słaby. Z drugiej strony nasz kapitał, do niedawna gnębiony wszelkiemi siłami, jakgdyby wróg Polski największy, zbyt wiele ma postulatów niezaspokojonych, zbyt wiele potrzeb dotychczas zupełnie lekceważonych, aby w momencie, kiedy zbliża się do władzy, przynajmniej do spółwładzy, nie okazał nagle zbyt wiele apetytu. I tu taj nasuwa się przedewszystkiem kwestja prawodawstwa socjalnego, która w obecnym momencie może wzbudzić olbrzymie poruszenie wśród mas, dotychczas zupełnie niemal biernych. Rozpętanie tej fali właśnie dzisiaj byłoby krótkowzroczne i mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalnie fatalne skutki.

Stara zasada „ostrożnie na zakrętach" musi być w tej chwili bardziej jeszcze może przestrzegana, aniżeli kiedykolwiek. Jeden fałszywy krok i żałować będziemy po niewczasie...

St. St.

Kartel lewicy złamany.

Kongres stronnictwa radykalno-socjalistycznego uchwalił poprzeć Poincaré'go.

Paryż, w październiku 1926.

Zwołany do Bordeaux doroczny kongres stronnictwa radykalnego i radykalno-socjalistycznego miał tak ważne dla całego kraju znaczenie, że uwzględniono go nawet przy dziennych notowaniach franka.

Giełda paryska przyszła do przekonania, że powzięte na tym zjeździe uchwały nie pozostaną bez poważnego wpływu na najbliższą przyszłość polityczną i gospodarczą Francji — kursy zagranicznych walut, kształtujące się zniżkowo, zdają się wykazywać, że krytyka tych tak miarodajnych czynników wypadła naogół pomyślnie.

Odczytana na zakończenie obrad „deklaracja" partyjna zawiera szereg znamiennych rezolucji, pozwalających zorjentować się w stanowisku, zajętem przez republikańską demokrację francuską w zasadniczych zagadnieniach współczesnego bytu państwowego.

Ponieważ Poincare postawił był w swoim czasie, jako conditio sine qua non objęcia przezeń prezesury gabinetowej i pozostania u steru władzy, czynną i ścisłą współpracę stronnictwa radykalnego, przeto ustosunkowanie się delegatów na kongres do dzisiejszego rządu było osią dyskusji. Tembardziej, że wszak Herriot, prezes partji, po występie ostatnim w charakterze dwudniowego premjera przyjął był tekę ministra oświaty z rąk „prawicowego" Poincare'go bez porozumienia ze swoim obozem parlamentarnym.

Zjazd jednogłośnie odrzucił stawiane mu zarzuty kierowania się ambicją osobistą i uznał, że postąpił on w myśl hasła: **Salus Reispublicae — suprema lex.**

Lecz fotel prezydjalny zajął kto inny. Kandydatur na to stanowisko wymieniano kilka, największe szanse mieli: Caillaux, Malvy i Maurice Sarraut, brat dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych, wydawca najznaczniejszego na prowincji organu lewicowego „La Depeche de Toulouse". Głosowanie wyborcze dało temu ostatniemu znakomitą większość — 446 na 514 złożonych do urny kartek — co poczytywane być powinno za walne zwycięstwo odłamu, uznającego bezwzględną konieczność liczenia się w praktyce parlamentarnej z realnymi warunkami życia politycznego i gospodarczego.

Wycliminowanie „bojowych kandydatur", Malvy'ego i Caillaux'a, działających jak chusta czerwona na leaderów bloku narodowego uzupełnia powzięcie nader doniosłej uchwały, upoważniającej deputowanych radykalnych i radykalno-socjalistycznych do zaniechania opozycji względem Poincare'go.

Herriot stwierdził publicznie w Bordeaux, że w momencie ostatniego przesilenia rządowego skarb dysponował ogółem sumą... 50 miljonów franków — **Francji groziła nieobliczalna w następstwach katastrofa inflacyjna.**

Jednolity front, osiągnięty w gabinecie teraźniejszym, ukrócił niemal z dnia na dzień panikę, przyjmującą już formę demonstracyjnych rozruchów, po 3-ch miesiącach pracy sytuacja uległa znacznej poprawie, **skarb zainkasował w tym okresie przeszło 25 miljardów franków.**

Są to konkretne wyniki w dziedzinie sanacji finansowej, wobec których partja zdecydowała, by nie stwarzać rządowi nowych trudności i komplikacji, zaliczyć chwilowo przynajmniej, żądanie wprowadzenia progresywnego podatku od kapitału do kategorji „życzeń"

Wszystkie tego rodzaju postanowienia, objęte programową deklaracją, wzmacniają bezpośrednio pozycję Poincare'go i umożliwiają mu systematyczne realizowanie nakreślonego planu reform skarbowych. Nie ma on bowiem już powodu obawiać się wystąpienia przeciw niemu w izbie deputowanych zblokowanej większości lewicowej — **kartel przestał istnieć.**

Wprawdzie oświadczono na zjeździe że „żadne stronnictwo lewicowe, wyjąwszy komunistów, nie jest w stanie zarówno na terenie wyborczym, jak i parlamentarnym oddzielać się od swych najbliższych sąsiadów partyjnych", faktycznie jednak o skoordynowanej łączności z socjalistami nie ma dzić mowy.

Konflikty mnożyły się właśnie w okresie kongresu z dnia na dzień; zatarg socjalistycznej, ljońskiej rady miejskiej ze swoim merem, Herriot'em, wystąpienie Renaudel'a z redakcji radykalnego „Quotidien'a" etc., są charakterystycznemi objawami zaostrzającego się antagonizmu.

Pozostanie radykałów w składzie rządu, któremu przewodniczy Poincare, umotywane bezwzględnie racją stanu i usankcjonowane formalną rezolucją w Bordeaux, doprowadzi do nieuniknionych walk w izbie, jako iż socjaliści zachowują swoje nieprzejednane stanowisko wobec teraźniejszego premjera. — Już i tak kazano im się gęsto i długo tłumaczyć na posiedzeniach partyjnych z przyjęcia przez Paul Boncour'a mandatu do ligi narodów.

Oczywiście, „il ne faut jamais dire jamais" — tembardziej w polityce, gdzie sojusze partyjne ulegają równie łatwo zerwaniu, jak i... nawiązaniu. Więc też i w deklaracji znajduje się furtka, dozwalająca radykałom przejść z jednego obozu do drugiego. Powiedziano mianowicie, że dzisiejsze **„zaćmienie" (sic!) demokratycznej czystości programowej należy traktować jako zjawisko przejściowe**, które twać będzie tylko dopóty, dopóki jednolitego frontu z prawicą wymagać będzie praca nad uzdrowieniem finansowem Francji.

Radykałowie zastrzegają się wyraźnie, że z chwilą, gdy w sytuacji gospodarczej kraju nastąpi trwała poprawa, dołożą oni ze swojej strony wszelkich starań, by władza przeszła do rąk żywiołów par excellence demokratycznych. Takie postawienie sprawy daje stronnictwu radykalnemu możność odgrywania przez długi jeszcze czas roli regulatora polityki francuskiej.

W końcu wypada zaznaczyć, że całkowite zaaprobowanie konferencji w Thoiry powinno być uważane za wskazówkę, iż działalność Brianda na terenie międzynarodowym znajdzie i nadal poparcie większości parlamentarnej.

Z. K.

Czasem bywa tak...

Najprostsze rzeczy mają to do siebie, że wydają się często najbardziej zawikłanemi. Zwłaszcza t. zw. zawodowi politycy lubują się w łamigłówkach, szaradach i różnego rodzaju „tajemnicach".

Dyplomata X czy Y głośno kichnął, przechodząc obok pałacu takiego a takiego, lub odwiedził swego kolegę i zabawił u niego 22 minuty — aha, to coś znaczy, coś się święci! Słyszeliśmy bowiem o zwyczajach, panujących w świecie politycznym, o tem, że niekiedy wielkie zdarzenia poprzedzają jakieś „ruchy", wizyty, posunięcia pozornie niewinne — i stąd łatwy wniosek, że każde kichnięcie dygnitarza ma w sobie „coś"

Nie wiem, jakie cele polityczne miał zjazd w Nieświeżu ,czy tylko udekorowanie sarkofagu, czy też jeszcze inne, ale to już wiem napewno, że w obozie endecji zapanowało olbrzymie, wprost paniczne zaniepokojenie:

— Co tam było? Co się tam działo? I bez nas? Bez gospodarzy! Jakaś intryga! Napewno intryga!

I puszczono wodze fantazji!

Tu możnaby wręcz stwierdzić: powiedz, czego się boisz, a powiem ci, kim jesteś.

Okazało się bowiem, że, niezależnie nawet od istotnego charakteru wizyty nieświeskiej, zaniepokojenie endecji zdradziło jej prawdziwe oblicze i ukryte ambicje: ktoś za jej plecami rozmawia z ziemianami, z arystokracją polską, a jutro — kto wie? — porozumie się również z klerem, z książętami kościoła — cóż wtedy?!

I skończy się panowanie, skończy się monopol na patrjotyzm, na „polskość"...

Gdyby więc nawet wizyta w Nieświeżu nie miała, jak niektórzy utrzymują, żadnych celów politycznych, to w konsekwencji, w skutkach, a efekcie, jaki wywołała — posiada wielką wagę i wartość.

Ktoś się zląkł, ktoś się przeraził — snać mocno go w tem miejscu zabolało!

Rezultat dobry, a więc i cel był właściwy.

W polityce czasem bywa właśnie tak — w odwrotnym porządku...

Valet

„Casino".

—::—

„Kawaler Srebrnej Róży"

Sztuka filmowa robi coraz większe postępy, coraz bardziej rozszerza swoje i tak już obszerne tereny, na których króluje wszechwładnie. Nie cofa się przed żadenmi trudnościami i zwycięsko prze naprzód.

Któżby przypuszczał, że tak ściśle sceniczny rodzaj sztuki, jakim jest bezsprzecznie opera, da się przenieść z teatru pod objektyw aparatu kinematograficznego — bez uszczerbku dla dzieła, a nawet wręcz przeciwnie — ze spotęgowaną dlań korzyścią?

„Kawaler Srebrnej Róży" jest, zdaje się. pierwszą tego rodzaju próbą, a zaznaczyć należy, że próbą w zupełności udaną.

Może wpłynęła na ten sukces ta okoliczność, że najświetniejsza opera genjalnego Ryszarda Straussa nadaje się doskonale — ze względu na bogaty materjał akcjowy — do przerobienia na scenarjusz, ale bądźcobądź stwierdzić należy, iż zasługa „filmowców" jest tu także niepośledniej miary.

Znać w tym filmie inteligencję reżysera, który dał nam kilka tysięcy metrów niezwykle kunsztownie skombinowanego dzieła. Akcja posuwa się szybko naprzód, podniecając niebywale ciekawość i wyobraźnię widza. A to — grunt.

Jeśli dodamy do tego, że Jacque Catelain, jeden z najpiękniejszych amantów filmowych, gra rolę „Kawalera Srebrnej Róży" z niewidzianą dotychczas maestrją, że ma godną siebie partnerkę, w osobie pikantnej Hugutte Duflos, znanej ze swej nieprzeciętnej piękności „gwiazdy", łatwo sobie wyrobić zdanie o tym filmie, który rozpoczął nową, wspaniałą erę w dziejach światowej kinematografji.

Poza tą wszechstronnie utalentowaną parą aktorską, biorą w „Kawalerze Srebrnej Róży" udział najwybitniejsze siły artystyczne.

Wszyscy spisali się znakomicie — tak jak na podobny film przystało. Wystawa imponuje swym przepychem, oszałamia pomysłowością.

Stary, rozbawiony do szaleństwa Wiedeń, wstał, zda się z mroków minionej przeszłościi stanął przed nami jak żywy.

Muzyka Ryszarda Straussa do „Kawalera Srebrnej Róży" nastręcza nawet poważnym zespołom orkiestrowym duże trudności. Jeśli dobre wykonanie partu orkiestrowego, tak doniosłe dla powodzenia opery ma znaczenie, to tem bardziej jest ono ważne w kinie, gdzie trzeba siła rzeczy wypełnić lukę, jaką tworzy brak głosów.

To też miło jest stwierdzić, że orkiestra „Casina", wydatnie powiększona do ram symfonicznych, trudnemu zadaniu, jakie jej przypadło w udziale, sprostała w zupełności.

Świetne brzmienie zgranej całości, znajomość partytury i umiejętne zastosowanie jej do treści każdego odcinka filmu świadczy o usilnej pracy, włożonej przez dyrygenta, p. Kantora, jak również o jego aspiracjach artystycznych, stojących na wysokim poziomie.

Istotnie warto nie tylko zobaczyć „Kawalera Srebrnej Róży" ale i go usłyszeć!

W. G.

Łódzcy kupcy-detaliści

rozwijają ożywioną akcję celem obrony swych interesów.

Stowarzyszenie kupców detalistów województwa łódzkiego (Piotrkowska ur. 31), grupujące lwią część detalistów w Łodzi, podjęło energiczną akcję w sprawie uzupełnienia komisji szacunkowych przedstawicielami stowarzyszenia, ponieważ drobne kupiectwo łódzkie nie posiada w komisjach tych przy urzędach skarbowych swej reprezentacji, która zapewniłaby sprawiedliwy podział ciężarów podatkowych i uniezależniłaby je od opinji hurtowników czy przemysłowców.

W sprawie tej został złożony prezesowi izby skarbowej obszerny memorjał.

W memorjale tym stwierdzono, iż

kupcy - detaliści stanowią w Łodzi 85—90 proc. ogółu kupiectwa,

a pomimo to pozbawieni są swej reprezentacji, decydującej o sprawach podatkowych. Przedstawiciele przemysłu lub handlu hurtowego w komisjach

nie są w możności z całą bezstronnością ustalać obrotów lub dochodów detalistów

i starają się, siłą rzeczy, przerzucić ciężary na inne grupy płatników. Sytuacja pogarsza fakt, iż detaliści nie są w stanie prowadzić prawidłowej księgowości.

Z tych względów stowarzyszenie w memorjale swym prosi o

uzupełnienie komisji

szacunkowych przy urzędach skarbowych i komisji odwoławczej członkami stowarzyszenia w charakterze zarówno członków komisji jak również i rzeczoznawców. Pozatem stowarzyszenie podjęło akcję, mającą na celu

obniżenie przez elektrownię taryfy

za oświetlanie wystaw.

Po nitce do kłębka...

Fałszerze dolarów dostali się za kraty.

W czerwcu bieżącego roku do składu firmy Perły i Pomorskiego przy ulicy Piotrkowskiej 69 przybyli trzej jacyś osobnicy, pragnący kupić maszynę do szycia.

Klijenci wybrali jedną z droższych maszyn wartości 400 złotych. Ponieważ mieli przy sobie

jedynie banknot studolarowy

jeden z pracowników firmy udał się na miasto w celu wymiany pieniędzy.

W jednym z kantorów wymiany zakwestjonowano autentyczność studolarowego banknotu, wobec czego pracownik firmy „Perła i Pomorski" powrócił do składu i oznajmił o powyższem klijentom.

Kupcy dowiedziawszy się, iż podejrzewają ich o usiłowanie puszczenia w obieg podrobionych pieniędzy amerykańskich,

ulotnili się nie kupując maszyny.

Na ulicy zostali jednak zatrzymani przez policję, i odprowadzeni do komisarjatu.

W trakcie wdrożonego dochodzenia studolarowy banknot przesłano do zaopinjowania do państwowych zakładów graficznych. Jak stwierdziła ekspertyza został on zręcznie przerobiony

z banknotu dwudolarowego.

Pieniądz ów usiłował puścić w obieg niejaki Wacław Gordon, który przybył do składu maszyn w towarzystwie 2-ch znajomych.

Okazało się jednak, iż Gordon nie wiedział o tem, iż banknot był podrobiony i otrzymał go od kolegi z którym pracował wspólnie w fabryce Eiserta.

Kolega zaś ów, Leon Góralski, badany przez sędziego śledczego, zeznał, iż podrobiony pieniądz wręczył mu niejaki Antoni Marcinkowski. Marcinkowski znowu tłumaczył się, iż otrzymał go od swego stryja, Jakuba Marczykowskiego, który zaofiarował mu za puszczenie w obieg falsyfikatu 300 złotych. W związku z powyższem Góralski, Marczykowski i Marcinkowski znaleźli się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Herzberga, w asyście sędziów Wileckiego i Moczulskiego.

Przewód sądowy dostatecznie ustalił winę oskarżonych.

Po przemówieniu prokuratora Kawczaka sąd wydał wyrok mocą którego **Góralski i Marczykowski zostali skazani na 4 lata, Marcinkowski zaś na 2 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Ceny hurtowe

artykułów kolonjalnych.

Na rynku artykułów kolonjalnych w Łodzi panuje obecnie tendencja spokojna, a ceny nie ulegają większym wahaniom.

Cena mąki pszennej 0000 luksusowej. za worek 80 kg. wynosi zł. 60, „0000B" zł. 52, „000" — zł. 48. Mąka amerykańska „Nelson" za worek 50 kg. — zł. 52.

Ryż Patna I gat. luks. za 100 kg. — zł. 128, II — zł. 115, III — zł. 108, ryż Burma — zł. 94.

Śledzie Mattias, beczka od 1200 szt. I gat. — zł. 140 do 150, Mattful beczka ok. 960 szt. zł. 150 do 160, Yarmouth beczka ok. 1000 szt. zł. 125, pocztowe lepszego gatunku b. szt. 400 — zł. 125. (p).

WYSTAWA GOSPODARSKO - HYGJENICZNA.

Z utęsknieniem oczekiwana przez bywalców wystawy znakomita orkiestra włościańska St. Namysłowskiego od jutra wznawia swe świetne koncerty w nowej hali wystawowej i niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia frekwencji i powodzenia ze wszechmiar udanej Wystawy Gospodarsko - Hygjenicznej, która zamknie swoje podwoje nieodwołalnie w poniedziałek nadchodzący dn 1 listopada o g. 10 wieczorem.

OTWARCIE RESTAURACJI

Dnia 28 b. m. nastąpiło przy udziale licznie zgromadzonej publiczności oraz zaproszonych gości uroczyste otwarcie znanej ze swej wyborowej kuchni i fachowego kierownictwa jednej z najstarszych restauracji łódzkich „Manteuffel" pod zarządem p. I. Petrykowskiego, cieszącego się w Łodzi opinją jednego z najlepszych fachowców.

Nie należy wątpić, że ten sympatyczny pod każdym względem lokal, mający już pewną tradycję w historji rozwoju restauratorstwa łódzkiego, cieszyć się będzie nadal jaknajwiększą frekwencją, na co w zupełności zasługuje.

ZABAWA W BIAŁEJ SALI.

Dziś w sobotę dnia 30. 10. b.r. odbędzie się w „Białej Sali" hotelu Manteuffla, przy ul. Zachodniej 45 wielka zabawa taneczna klubu kolarskiego podoficerów i urzędników DOK. 4. „Start"

Atrakcją zabawy będzie sprzedaż za pomocą licytacji amerykańskiej pięknego okrętu wojennego wraz z „ładunkiem" zbudowanego przez członków klubu.

DZISIEJSZY WIECZÓR BALETU ROSYJSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji pierwszy wieczór zapowiedzianego baletu rosyjskiego. Udział biorą: Margarita i Valentin Froman, primobalerina i baletmistrz b. teatru rosyjskiego w Moskwie ze współudziałem Anny i Heleny Markowej. Jutro w niedzielę drugie i ostatnie przedstawienie.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
30
SOBOTA

Dziś Zenobiusza
Jutro: Oktawiusza

Wschód słońca 6.15
Zachód o g. 4.25
Wsch. księżyca 6.46 w.
Zachód o g. 9.57 r.
Długość dnia 10.10
Ubyło dnia 6.34

Na marginesie.

Spóźnione refleksje.

Nauczyciele i mistrze moi biedzili się nademną, starając się ułożyć niezawodny, raz na całe życie rozkład jazdy duszy mojej.

Napróżno! Rozkład jazdy okazał się do niczego. Nie ma dnia bez katastrofy.

Bo i jakże uregulować ruch takich pociągów jak do pióra, do piękna, do kobiety?

Co zrobić ze spóźnionym pociągiem, który wpada na ślepy tor i gna na zatracenie?..

Lepiej więc dać spokój z rozkładem jazdy!

***

Wyobraźcie sobie tarczę w kształcie koła, podzieloną na siedm wycinków, o przepięknych barwach tęczy.

Ślub puszcza koło w ruch.

Zaczyna się obracać zrazu wolno, zachowując wszystkie kolory odcinków, później coraz szybciej, szybciej, aż tarcza z siedmiobarwnej stanie się zupełnie szarą.

***

Czego najbardziej brak większości z pośród nas — to tradycji. Nie tej po przodkach odziedziczonej, ale własnej, przez siebie samych zapoczątkowanej w pierwszym okresie samoistności życiowej, jako zawiązek tego, co ma być dalej.

Tkacz wykończywszy jedną trzecią zaczętego gobelinu, nie może nagle zmienić sobie wzoru i tkać według innego, bo rozpoczęty rysunek już obowiązuje i dalsza praca musi być konsekwencją poprzedniej.

Ten zapoczątkowany wzór jest tradycją tkacza.

W życiu większości z pośród nas nie widzę zaczętego wzoru, któryby nas zmuszał tkać tak, a nie inaczej, pod groźbą zepsucia rysunku.

Nie mamy własnej tradycji.

Nowy komendant policji
Został nim podinspektor Niedzielski.

Jak się dowiadujemy, komendantem policji państwowej na miasto Łódź mianowany został dotychczasowy zastępca komendanta okr. policji państwowej p. podinspektor Anatol Niedzielski. (p).

Zebrania kontrolne
nie odbędą się jutro i w poniedziałek.

Jutro w niedzielę i w poniedziałek komisje dla zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia nie urzędują.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek, dnia 3-go listopada.

Rejestracja rocznika 1906
rozpocznie się w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie o zgłoszeniu się do rejestracji poborowych rocznika 1906, ukaże się dziś lub jutro, w każdym bądź razie przed 1-ym listopada b. r.

W związku z tem informują nas, iż poborowi winni zgłaszać się do rejestracji osobiście oraz obowiązani są posiadać przy sobie metrykę lub dowód osobisty, wydany przez komisarjat rządu, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności, jak również świadectwa szkolne.

Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne. -cd. -

Skończyły się piękne dni... konjunktury.

Zbliża się długa, ostra zima
a wraz z nią zwiększą się szeregi bezrobotnych.
Czynniki miarodajne czynią energiczne przygotowania do walki z nędzą i niedolą ludzką.

Zbliżająca się zima oraz pewne niepomyślne zjawiska w łódzkim przemyśle włókienniczym, a zwłaszcza niepewność co do trwania nadal pomyślnych konjunktur w naszem życiu ekonomicznem — wysuwa w Łodzi na plan pierwszy z pośród innych zjawisk gospodarczych i społecznych

doniosłe zagadnienie bezrobocia

i możliwości jego wzrostu w związku z przerwaniem robót sezonowych i redukcją w przemyśle.

W celu poinformowania się o obecnym stanie rynku pracy w Łodzi i ewentualnemi zmianami, jakie zajść mogą podczas zimy, oraz w celu poinformowania się co do planów i projektów czynników rządowych w zakresie walki z tem niebezpiecznem zjawiskiem — zwróciliśmy się do przew. zarz. funduszu bezrobocia p. Kuliczkowskiego.

— Według ostatnich raportów stan bezrobocia na terenie Łodzi przedstawia się następująco: zarejestrowanych bezrobotnych, którzy nie korzystają z zasiłków i zapomóg jest 4282, z akcji pomocy doraźnej korzysta 23.089, z ustawowej — 1145 osób. W Pabjanicach jest niepobierających zasiłków zarejestrowanych 309 osób, z akcji doraźnej korzysta 1921 osób, a z ustawowej — 262. Podobnie naogół dodatnio przedstawia się obecnie sytuacja w innych mniejszych ośrodkach przemysłowych, okręgu łódzkiego.

Nie należy się jednak łudzić, ze stan taki panować może przez czas dłuższy. Sprawa rynków zbytu dla przemysłu łódzkiego jest

naczelnem zagadnieniem, dotąd nierozwiązanym.

W poszukiwaniu tych rynków usadawia się przemysł łódzki w Rumunji, gdzie licznie reprezentowane są, przeniesione z Łodzi, fabryki i robotnicy polscy, dokąd emigracja wydatnie wzrosła.

Okres konjunktur w przemyśle łódzkim nie został jednak przez przemysłowców odpowiednio wyzyskany. Poszli oni

utartym szlakiem konjunktur,

uruchamiając fabryki na 2 zmiany i posługując się tą samą brygadą robotników.

Poważną możliwość znaczniejszego zmniejszenia bezrobocia byłoby wydanie przez min. pracy rozporządzenia, by wolne miejsca były obsadzane tylko przez P.U.P.P., któryby przydzielał fabrykom kontyngent bezrobotnych. Charakterystycznem zjawiskiem bezrobocia w Łodzi jest fakt, iż

kobiet bezrobotnych jest o 70 procent więcej niż mężczyn

przeważnie kobiety odmawiają przyjęcia pracy, przeciwko czemu występuje się energicznie skreślając je z list pobierających zapomogi.

Co się tyczy możliwości zmian na rynku pracy w związku ze zbliżającą się zimą, zaznaczyć należy, że obaw co do katastrofalnego wzrostu bezrobocia w Łodzi niema. Liczba bezrobotnych powiększy się wskutek przerwania prac kanalizacyjnych oraz szeregu robót inwestycyjnych oraz wskutek nastąpić mogącej, choć nie w takich wielkich jak w ub. roku rozmiarach, redukcji pracy w przemyśle.

Czynniki miarodajne zdają sobie sprawę z tych możliwości i

poczyniły przygotowania na zimę.

W sprawie tej zarząd funduszu przesłał do min. pracy obszerny memorjał w którym sprecyzowany został całokształt obecnej sytuacji w Łodzi i na prowincji. Największe natężenie bezrobocia oczekiwane jest w okresie matrwego sezonu, t. zn.

od grudnia do marca.

Do tego czasu zaś nie należy się liczyć z poważniejszym wzrostem bezrobocia, wobec czego poczynione zostały przygotowania do likwidacji 2 oddziałów funduszu, które w razie potrzeby mogłyby być natychmiast uruchomione i podjąć akcję zapomogową. Sądzić jednak należy, że do tej ewentualności nie dojdzie, gdyż według przewidywań liczba bezrobotnych powiększy się w zimie o 5-10 tys. osób, nie przekroczy więc w Łodzi liczby 35—40 tys. ludzi.

Przedstawiciele przemysłu w stolicy.
Rząd nawiązuje kontakt ze sferami gospodarczemi.

Dzisiaj o godz. 1 po poł. wyjeżdżają do Warszawy na zaproszenie p. min. skarbu Czechowicza i wiceprez. Bartla przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego w osobach: pp. Maurycego Poznańskiego, dr. M. Barcińskiego, A. Biedermana, Henryka Grohmana.

Przedstawiciele przemysłu włókienniczego wezmą udział w zwołanej na dziś na godz. 6 wiecz. do prezydjum rady ministrów, wielkiej konferencji gospodarczej.

Na konferencji tej poruszona będzie sprawa zapobiegania zwyżce cen względnie walki z drożyzną oraz obniżenie kosztów produkcji i wymiany.

Pozatem porządek dzienny narad obejmuje zagadnienia stabilizacji złotego, ściągania kapitałów zagranicznych w szczególności państwowych pożyczek zagranicznych, badania kosztów produkcji oraz konjunktur gospodarczych.

Najistotniejszą kwestją będzie sprawa stałej współpracy rządu z przedstawicielami świata gospodarczego. Powrót delegacji łódzkiej nastąpi dziś w nocy.

Należy sprawę wyjaśnić
czy zakłady naukowe podlegają ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Niemieckie gimnazjum humanistyczne, które miało zatarg z zarządem Funduszu Bezrobocia na tle ubezpieczenia personelu nauczycielskiego, nadsyła nam obszerne wyjaśnienie, z którego przytaczamy jedynie argument istotnie ważki wymagający urzędowego wyświetlenia.

Umieszczone w prasie dnia 28 października wyjaśnienie p. przewodniczącego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia jest nieścisłe i nie wyczerpuje bynajmniej pytania: czy zakłady naukowe np. gimnazja, osobliwie zaś gimnazja społeczne, podlegające ustawie o funduszu bezrobocia, czy też nie.

§ 1 odnośnej ustawy brzmi: „Obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy i pracownicy umysłowi w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych handlowych, komunikacyjnych, przewozowych oraz innych zakładów pracy, choćby na zysk nie obliczone, a prowadzonych w sposób przemysłowy.

Gimnazja i wogóle zakłady naukowe sposobem przemysłowym prowadzone nie są, a zatem powstaje kwestja, czy instytucje te pod § 1 ustawy o funduszu bezrobocia podpadają?

Węgiel już jest!
Codziennie nadchodzą większe transporty.

Sytuacja na rynku węglowem w Łodzi powoli zaczyna się poprawiać. Codziennie nadchodzą większe transporty na dworce kolejowe łódzkie, a o ile nie nastąpi zmiana na gorsze, można się spodziewać, iż przesilenie węglowe zostanie wkrótce opanowane.

Do braku węgla dla celów domowych przyczynia się głównie okoliczność, iż niektóre gospodarstwa w obawie dalszego braku węgla, niepotrzebnie czynią zbyt wielkie zapasy, wykupując węgiel gdzie się da i oczywiście po wygórowanych cenach.

Dla orjentacji podajemy wysokość transportów, jakie w ostatnich dniach przybyły na stację Łodź-Fabryczną.

Mianowicie w dniu 25 bm. przybyło na tę stację dla celów przemysłowych 312 tonn węgla, dla handlu 71, dnia 27 b. m. dla przemysłu 642, dla handlu 61, dn. 27 b.m. dla przemysłu 725, dla handlu 31, dn. 28 b.m. dla przemysłu 169, dla handlu 91 tonn, węgla (jedna tonna równa się 1.000 kg.). Odpowiednie ilości nadchodzą również i na inne dworce kolejowe łódzkie.

Zaznaczyć należy, że Łódź konsumuje dziennie normalnie 200 do 250 tonn.

W dniu 28 b.m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dyrektor ruchu naszych Zakładów Fabrycznych



ś. p.

WŁODZIMIERZ LEONTOWSKI

INŻYNIER.

W zmarłym straciliśmy sumiennego i zdolnego kierownika, o którym pamięć na długo zachowamy.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrekcja
Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych
I. K. POZNANSKI w Łodzi.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych — „Balladyna"— wieczorem po raz drugi — „Rewizor".

Jutro, w niedzielę, o godzinie 3 m. 30 po cenach popularnych — „Cały dzień bez kłamstwa" — wieczorem po raz trzeci — „Rewizor".

W poniedziałek (Wszystkich Świętych) o godzinie 3 m. 30 po cenach popularnych — Balladyna", wieczorem „Rewizor" — Gogola.

We wtorek wieczorem przedostatnie przedstawienie po cenach poularnych po raz przedostatni dana będzie „Balladyna".

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem w teatrze popularnym, Ogrodowa 18, piąte z rzędu premjerowe widowisko bieżącego sezonu. Dani będą „Dwaj malcy", melodramat z powojennego życia Francji.

Dziś w sobotę popołudniu po cenach najniższych ostatnie widowisko operetki „Ach, te pensjonarki".

KONCERT SYMFONICZNY POD DYREKCJA FITELBERGA.

Jak już podaliśmy w poniedziałek odbędzie się pierwszy symfoniczny koncert pod dyrekcją znanego kapelmistrza Grzegorza Fitelberga. — Jako solista wystąpi światowej sławy wiolonczelista Emanuel Feuermann. Zainteresowanie pierwszym inauguracyjnym koncertem olbrzymie

KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO.

Jako 7-my koncert z cyklu „Wielkich Mistrzów" odbędzie się w środę, dnia 3 listopada koncert Józefa Śliwińskiego, który wybrał tym razem następujący program: Warjacje na temat Haendla, Schumanna: Humoreskę, Chopina: Allegro de Concert, Polonaise-Fantaisie, Granados: Los Requiebros (Compliments galants), Albineza: Triana, Wagnera-Liszta: Am stillen Herd (Meistersinger), Liszta: Legenda o św. Franciszku chodzącym po morzu. — Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wczoraj, o godzinie 7.30 wiecz. gremjalnie zwiedzili wystawę członkowie rady miejskiej, którym wyjaśnień udzielał dyrektor miejskiej galerji sztuki p. M. Dienstl-Dąbrowa.

W środę, dnia 3 listopada r. b., o godzinie 5-ej popoł. otwarcie zbiorowej wystawy dzieł Karola Wierusz-Kowalskiego, który osobiście weźmie udział w wernisażu.

W niedzielę, dnia 31-go października r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci

ELI LISKIERA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godz. 12-ej w południe nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika na które zapraszają znajomych i przyjaciół

Dzieci i Rodzina.

W niedzielę, dnia 31.X r. b. o godz. 12-ej w 3-cią bolesną rocznicę śmierci

b. p. Róży Najdowej

odbędzie się w synagodze Domu Sierot przy ul. Północnej № 38, nabożeństwo załobne, na które krewnych i znajomych zaprasza

ZARZĄD.

Cenny wynalazek.

W dobie walki z zalewem naszego rynku przez towar zagraniczny z uznaniem powitać należy każdą próbę wzmożenia polskiego stanu posiadania, zwłaszcza jeżeli chodzi o artykuły nieomal codziennego użytku.

Cennym w tej dziedzinie wynalazkiem jest bandaż „Elasta" usuwający skutecznie wszelkie żylaki, gruczoły, rozdęcia żył, obrzęki nóg, zapalenia stawów i odtłuszczenia.

Bandaż „Elasta" przyjęty został z uznaniem przez powagi lekarskie jako przewyższający skutecznem działaniem istniejące dotychczas na naszym rynku obce fabrykaty.

Lekarz domowy dr. Springera.

Do bibljoteki popularno lekarskiej przybyło poważne dzieło dra Springera, oparte na naukowych podstawach.

Jest to dzieło wszechstronne, obejmujące wszystkie działy medycyny, przyczem objawy chorób ich leczenie są wyłożone językiem łatwym i zrozumiałym dla szerokiej publiczności.

Obok leczenie zwrócono szczególną uwagę na zapobieganie chorobom, co jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Dzieło to odznaczono na międzynarodowych zjazdach higjenicznych w Dreznie i Salzburgu w r. 1925 ukazało się w tłumaczeniu polskim.

Co usłyszymy przez radjo
dziś, w sobotę dn. 30 października

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Pogawędka p. t. „Dzisiejsza Polska" — wygł. prof. Adam Kryński.
17.30 — Jazz-band.
18.30 — Odczyt p. t. „Gazownictwo polskie jako środek podniesienia kultury kraju", wygł. p. Ignacy Marjan Hirszel.
19.00 — Odczyt p. t. „Historja poczty w Polsce" — wygł. inż. Eug. Porębski.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Rozmaitości.
19.55 — Pogawędka z działu „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski.
20.30 — Koncert wieczorny (muzyka lekka).

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — koncerty.

MEDJOLAN, fala 315.8 m. 21.00 — „Madame Butterfly", opera Pucciniego (wyjątki).

PRAGA, fala 594 m. 19.30 — koncert czeskiej Filharmonji.

BERLIN, fala 504 m. 21.05. — Utwory operowe Flotowa, Mozarta i Lortringa.

MONACHJUM, fala 485 m. 20.00 — Gerhard Hauptmann odczyta własne utwory.

„PIŁSUDSKI A MUSSOLINI".

Znakomity powieściopisarz Wacław Sieroszewski wygłosi w niedzielę 31 b. m. o godz. 12 m. 15 w teatrze miejskim odczyt p. t. „Piłsudski a Mussolini".

Bilety sprzedaje kasa zamawiań teatru miejskiego. W dniu odczytu od 9-ej rano w teatrze miejskim.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE dla DZIECI.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się w sali Filharmonji pierwsze przedstawienie dla dzieci, na którym odegrana zostanie prześliczna bajka w 3-ch aktach p. t. „Czerwony Kapturek". Oprócz tego wystawiona będzie komedyjka „Psotny Ignaś" oraz na zakończenie Ninka Wilińska odtańczy „Mazurek" Wieniawskiego, a Benedykt Hertz opowie dzieciom własne opowiadanie p. t. „Bob ma szkarlatynę". Jutro drugie i ostatnie przedstawienie. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonji.

Pos. Michalak się cofa

szuka drogi porozumienia z lewicą.

W związku z rozłamem jaki się dokonał w łódzkiej organizacji narodowej partji robotniczej, dowiadujemy się, iż czkolwiek polskie związki zawodowe „Praca", jako organizacja apolityczna, nie mogą się oficjalnie opowiedzieć za tym lub owym odłamem partji, to jednak pozostając pod prezesurą i kierownictwem posła Waszkiewicza, postępować będą w myśl jego intencji i poczynań, a więc w myśl lewicy N. P. R.

Nadto dowiadujemy się, iż **ławnicy Muszyński, Hajkowski i Hilszer nie wypowiedzieli się bynajmniej za grupą posła Micahlaka.**

Sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie, a to ze względu, iż dotychczasowa organizacja łódzka N. P. R. zgłosiła prawie całkowicie swój akces do lewicy, zaś niezadowolone z tego obrotu rzeczy jednostki, w tej liczbie pos. Michalak, wystąpili z organizacji tworząc nowy zarząd.

Ze względu na to więc, iż wyżej wymienieni ławnicy p. p. Muszyński, Hajkowski i Hilszer, nie zgłosili swego wystąpienia z obecnej lewicy N. P. R. nie może wobec tego być mowy o przyłączeniu się ich do grupy posła Michalaka.

Z drugiej strony dowiadujemy się, iż **poseł Michalak zabiega obecnie usilnie o złagodzenie konfliktu i zamierza na ogólnokrajowym kongresie partji, mającym się odbyć w najbliższych dniach w Warszawie, doprowadzić z powrotem do zjednoczenia.**

Czy zabiegi jego zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem — trudno narazie, ze względu na wytworzoną sytuację przewidzieć. - cd -

Mało i kiepsko

karmią inteligentów w kuchni magistrackiej.

Po przeprowadzonej ostatnio kontro li bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających obiady w jadłodajni wydziału opieki społecznej, liczba tych obiadów została zredukowana. Ostatnio do związków pracowników umysłowych zwrócił się szereg pracowników pobierających obiady, którzy stwierdzili, iż nietylko zmniejszona została ich liczba, ale również pogorszyła się jakość wydawanych potraw.

Wobec tego związki pracownicze postanowiły sprawę tę poruszyć na specjalnym wiecu.

Ułatwienia dla prasy

wprowadza dyrekcja poczt i telegrafów.

Jak się „Republika" dowiaduje, urząd pocztowo - telegraficzny w Łodzi otrzymał okólnik generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, w którem zawiadamia, że od dnia 1 listopada b. r. depesze prasowe za zmniejszoną opłatą winny być przyjmowane o każdej porze dnia i nocy, a nie w godzinach ograniczonych, jak dotychczas.

Dotąd bowiem urząd telegraficzny przyjmował depesze prasowe za zmniejszoną opłatą dopiero od godz. 6-ej wieczorem. - cd -

Kto ma konia

winien go niezwłocznie zameldować.

Komisarjat rządu na m. Łódź — na wniosek biura wojskowo - policyjnego magistratu m. Łodzi — za niemeldowanie koni ukarał w drodze administracyjnej następujące osoby:

Rowińskiego Hipolita, Przejazd 77 na 20 zł., Filipa Edwarda, Nowo - Zarzewska 34, na 20 zł., Adamskiego Stanisława, Lutomierska 9, na 15 zł., Cukiera Szlomę, Szopena 8, na 10 zł., Dominiaka Władysława, Krakusa 31, na 10 zł. Kaszuba Kałmana, Drewnowska 77 na 15 zł. Sztajnhorna Altera, Drewnowska 1 na 15 zł. Gierszta Arona, Północna 12 na 40 zł., Skrzypińskiego Bolesława Wileńska 11 na 25 zł., Bornstajna Berka, Zachodnia 49 na 30 zł., Dreslera Jakóba, Rybna 11 na 20 zł., Najfelda M., Łagiewnicka 13 na 15 zł., Klajmana Szmula, Żeromskiego 33 na 5 zł., Firmę Hoffman i Landek, Sienkiewicza 34 na 10 zł., oraz Brzezińskiego Izraela, Łagiewnicka 13 na 10 zł. grzywny.

Piłsudski a Mussolini

Pod tym tytułem wygłosi jutro odczyt znakomity powieściopisarz Wacław Sieroszewski.

„Jestem historykiem, a nie agitatorem!"—oświadcza szanowny prelegent z naciskiem.

Znakomity powieściopisarz Wacław Sieroszewski, który w niedzielę wygłosi w Łodzi odczyt p. t. „Piłsudski a Mussolini" nadsyła nam kilka uwag, dotyczących odczytu tego. O „faszyzmie" Sieroszewskiego tyle się już mówiło i pisało, że czas nareszcie, aby i sam autor i prelegent wyrzekł na ten temat ważkie swe słowo. (Red.).

Żadne ze sprawozdań z mojego odczytu, jakie pojawiły się w rozmaitych pismach, nie streszcza go bezstronnie i dostatecznie. Pomijam umyślne **złośliwe przekręcania, czynione w celach jawnie tendencyjnych,** ale nawet recenzje życzliwe nie są pełne i nie odźwierciadlają moich poglądów. Najobszerniejsze ze sprawozdań, umieszczone w „Epoce" — najczęściej cytowane przez autorów, którzy na odczycie nie byli — grzeszy nierównomiernością rysunku.

Odczyt mój składa się z dwóch równych części: w pierwszej mówię o Italji i Mussolinim, w drugiej o Polsce i Piłsudskim.

Ponieważ wiele rzeczy, które wygłaszam z powodu Włoch, tyczą się również Polski, mogę więc ich nie powtarzać i wskutek tego więcej miejsca udzielić Piłsudskiemu. Sprawozdawca „Epoki" za dużo pisał o Włoszech, tak, że widocznie nie starczyło mu już miejsca, a może znużona uwaga nie pozwoliła mu robić dość szczegółowych w drugiej części notatek.

Lepsze jest sprawozdanie „Kurjera Porannego", chociaż i tam rzeczowo skreślona przezemnie potężna sylwetka marszałka Piłsudskiego na tle ostatnich lat dziejów Polski, nie jest dość wyraźnie odtworzona.

A jednak wielu z publiczności przy**chodziło do mnie po odczycie i, dziękując za nieznane im wiadomości o przewrocie faszystowskim we Włoszech, mówiło: „A jednak ten Piłsudski jest o wiele większy od Mussoliniego"!**

Sam ja nikomu nic nie narzucam, **staram się być możliwie objektywnym; przedstawiam niezbite fakty i pozostawiam wnioski moim słuchaczom. Przedwczesne są więc i ubolewania nad moim „faszyzmem" i radość z jego powodu.** Na mównicy staram się być histo**rykiem a nie agitatorem.** Musi być podział pracy; agitację niech uprawiają inni. **Wacław Sieroszewski.**

Tragedja młodego serca

Zdradzony przez kochankę, odtrącony przez ojca, wyrzucony na bruk

znalazł kojącą śmierć pod kołami pociągu.

Przed kilku tygodniami cała dzielnica staromiejska, a szczególnie ulica Fajfra rozbrzmiewała sensacyjnemi wieściami o synie jednego ze znanych obywateli w tej dzielnicy, 19-letnim Aleksandrze Kuleniczu, który dnia pewnego okredł swego ojca i wraz ze swą kochanką 18-letnią Stefanją Bielczyk zamieszkałą przy ulicy Fajfra 15

uciekł w niewiadomym kierunku.

Kulenicz, mieszkający przy ul. Fajfra 9, znany był w okolicy ze swej uczciwości, wiadomość więc o ucieczce syna z kochanką podziałała na wszystkich elektryzująco....

Aleksander, skradłszy ojcu kilkaset dolarów uciekł z Bielczykówną do Warszawy.

Lekkomyślny młodzieniec, nie zastanawiając się nad przyszłością, rozpoczął

hulaszcze życie na terenie stolicy

spełniając wszelkie kaprysy swej ukochanej, która przyrzekła mu dozgonną miłość.

Skradzione pieniądze nie mogły jednak starczyć na dłuższy okres czasu, tembardziej, że kochankowie nie ograniczali swych wydatków.

I oto przyszła chwila, gdy Kulenicz **wydał ostatnią złotówkę.**

Zdawało mu się, że Bielczykówna postara się mu przyjść z pomocą w tak krytycznej sytuacji, że wydostanie skądś pieniądze, lecz ona, przekonawszy się, że Kulenicz nie zdoła już zaspokoić jej potrzeb materjalnych

przeszła na utrzymanie drugiego jegomościa

bogatego i rozporządzającego większemi możliwościami zabezpieczenia jej bytu.

Gdy Kulenicz obudził się dnia pewnego w skromnym pokoiku hotelowym zamiast swej wybranki serca znalazł na stole list następujący:

—„Nie potrafię żyć bez pieniędzy. Bądź zdrów i zapomnij o mnie".

Kulenicz wpadł w rozpacz.

Wszelkie starania w kierunku odszukania kochanki nie naprowadziły na właściwe ślady.

Młodzieniec bez pieniędzy, bez wiary w siebie, bez ukochanej istoty — miał zamiar początkowo popełnić samobójstwo, w ostatniej chwili jednak cofnął się i postanowił

prosić ojca o przebaczenie.

Przed kilku dniami Kulenicz wrócił do Łodzi.

Rozmowa z ojcem trwała krótko.

Ojciec wyrzekł się swego syna i nie chciał mu nawet udzielić przytułku.

Aleksander znalazł się znowu na bruku.

Ale i tym razem nie stracił jeszcze zupełnie nadziei.

Przypomniało mu się bowiem, że w Lublinie ma wujka niejakiego Stefana Żarewskiego, właściciela ślusarni u którego ewentualnie mógłby znaleźć pracę.

Kulenicz nie zastanawiał się długo i

pojechał do Lublina,

gdzie został chętnie przyjęty do pracy.

Ale ojciec, dowiedziawszy się, że syn jego pracuje u wujka i obawiając się, że Aleksander może narazić wujka na takie same przykrości, napisał do niego list, w którym donosił o nieuczciwości Aleksandra i

radził, by go wydalono z pracy.

Żarewski po otrzymaniu tego listu, obawiając się przykrych następstw i tracąc zaufanie do Aleksandra, wymówił mu pracę....

Młodzieniec znalazł się poraz trzeci na bruku bez dachu nad głową.

Teraz nie miał już nikogo...

Onegdaj stracił posadę u wujka i tego samego dnia o zmierzchu

rzucił się pod mknący w stronę Lublina pociąg...

Maszynista zauważył go zapóźno...

Z pod kół lokomotywy wydobyto zmasakrowane zwłoki. —ab—

Memorjał drobnych przemysłowców

będzie przedłożony p. ministrowi Kwiatkowskiemu.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców w osobach wiceprezesów Freilicha i Eisnera, oraz przedstawicieli średniego i drobnego przemysłu pp. J. Kinda, N. Chirgrina i J. Gastfreunda.

Delegacja przedstawi w ministerstwie przemysłu i handlu szczegółowy memorjał wskazujący na najistotniejsze przeszkody, tamujące rozwój, a nawet zagrażające istnieniu średniego i małego przemysłu.

Jako przeszkody uważa przemysł uzależnienie jego od kilku przędzalników krajowych wskutek czego przędza krajowa jest droższa od zagranicznej o 30 procent.

Następnie memorjał wskazuje na konieczność rozciągnięcia ustawy o ochronie lokatorów na lokale średniego i drobnego przemysłu celem zwolnienia go od nadmiernego czynszu komornianego.

Z kolei memorjał porusza sprawę świadectw przemysłowych, wskazując na dysproporcję w opłacie według kategorji.

W końcu centrane stowarzyszenie kupców i przemysłowców prosi o kredyty w państwowych instytucjach gospodarczych dla średniego i małego przemysłu, jak również o wydawanie średnim i małym przemysłowcom ulgowych paszportów zagranicznych bez utrudnień. b.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

Na dzisiejszych targach artykułów żywnościowych zauważyć się dała dość mocna tendencja na kartofle, przyczem płacono po 10 do 12 zł. za korzec. Sprzedający tłumaczyli się słabym dowozem z powodu niepogody oraz braku wagonów.

Na masło tendecja stała — za osełkowe świeże płacono zł. 4.50 do 5. Mleko dochodzi do 30 gr. za litr. Jajka wykazują tendencję, nieco słabszą — mendel kosztował na rynku Bałuckim zł. 2.70 do 2,90; na Wodnym Rynku jajka sprzedawano znacznie drożej, wskutek czego musiała interwenjować policja, spisując kilkanaście protokułów na przekupniów.

Kredyty warunkowe.

W dotychczasowych dyskusjach na temat budżetu na r. wykonawczy 1927-28 słyszeliśmy wszyscy o cyfrze 1,899 miljonów zł. w dochodach i wydatkach.

Ze strony ludzi przewidujących rozlegały się głosy ostrzegające przed nadmiernem optymizmem budżetowym.

Wskazywano na to, iż rok bieżący, który wszak w drugiej połowie swej był okresem wysoko - konjunkturowego ożywienia gospodarczego, da w porównaniu z projektem na 1927-28 o jakieś 139 miljonów mniej, licząc wydajność jego jak następuje:

Dochody za styczeń — wrzesień 1,119 milj. zł.

Dochody na IV kwartał w/g prelim. 484 milj. zł.

Razem więc za cały rok 1,760 milj zł.

W każdym razie o przekroczeniu cyfry około 1,9 miljarda na przyszły rok wykonawczy nie było mowy.

Wszakże ,gdy we wtorek opublikowano definitywny tekst przedłożenia skarbowego, okazało się, iż minister skarbu chowa w zanadrzu nowe upoważnienia wydatkowe.

Okazało się mianowicie, iż w dziale wydatków, obok kredytów zwyczajnych i nadzwyczajnych, zesumowanych cyfrą 1,899 milj. zł. figurują ponadto jeszcze t. zw. „kredyty warunkowe", określone łączną kwotą 148,050 tys. zł.

W czasie układania budżetu opowiadano półgębkiem o tem, iż niektórzy ministrowie zażądali kredytów uzupełniających w kwocie 40 miljonów złotych, co natrafiło na opór p. ministra Czechowicza. Opór ten widocznie był bardzo słaby, skoro się skończyło nie na 40 ale na blisko 150 miljonach.

Pozornie kredyt ten jest obwarowany dwiema kautelami: 1-o iż będzie on inwestycyjny, 2-o iż jest on tylko warunkowy, gdyż „zrealizowanie jego zostało uzależnione od znalezienia dodatkowego pokrycia dlań czy to w dochodach, czy też w zmniejszonych wydatkach administracyjnych".

Radzimy obydwie kautele brać ze szczyptą soli.

Inwestycją w rozumieniu ogólnie przyjętem jest wkład kapitału z widokami czerpania zeń dochodu. Trudno mówić to samo o „inwestycjach" państwowych. Nazwa ta przyczepiona została do pewnego typu konsumpcji państwowej w myśl zasady „mundus vult decipi etc."

Co zaś dotyczy warunkowego charakteru kredytów — to mamy mocne wątpliwości, jak ten charakter w praktyce będzie wyglądał, boć wszelkie warunkowe kredyty budżetowe już mają swoją doświadczalnie ustaloną opinję.

Przedewszystkiem bardzo wątpimy, czy uprawnione ministerstwa z nich zrezygnują w jakichkolwiek warunkach. Skoro raz je uzyskały z wielkim wysiłkiem, z pewnością nie wypuszczą ich z rąk.

Pozostanie więc sprawa ich pokrycia.

Doświadczenie nasze daje mało nadziei na znalezienie jego w oszczędnościach administracyjnych. Póki nie wskazano sposobów oszczędności, mało mamy powodów wierzyć, że kwota 150 miljonów — mała do wydatkowania, ale w naszych warunkach kolosalna do zaoszczędzenia — zostanie wyrównana zmniejszeniem potrzeb administracji.

Pozostanie więc jedna jedyna możliwość: zwiększenie dochodów o dalszych 150 milj. złotych. Tu jest sęk zagadnienia „kredytów warunkowych!"

W taki sposób przyjąć należy, iż budżet obejmuje w wydatkach i dochodach nie 1,899 milj., ale 2,047 miljonów zł.

Czy wszakże i na tem się skończy — o tem także wypada wątpić.

W ostatniej chwili rozeszła się, ponoć całkiem pewna, informacja, iż rząd rozszerzy kredyty warunkowe w zamiarze podniesienia pensji urzędnikom.

Zamiar zgoła piękny, cóż z tego, kiedy znów znajduje równoważnik w... „kredytach warunkowych".

Ministerstwo skarbu wyparło się niedawno imputowanego jego szefowi zamiaru zwaloryzowania dochodów i wydatków w złocie.

Nie kijem — tylko pałką! Zamiast waloryzacji cyfry 1,500 miljonów zł. w złocie (2.5 miljarda zł. obiegowych) podaje się 1,899 miljł wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, plus 148 milj. „warunkowych" wydatków inwestycyjnych plus nieokreślona jeszcze kwota „warunkowa" podwyżek dla urzędników.

Trudno za każdym razem powtarzać wywody o groźbie wyczerpania gospodarstwa konsumpcją państwa. Sapienti sat.

A. Z.

Państwowy podatek od nieruchomości

winien być uiszczony w ciągu 14 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Państwowy podatek od nieruchomości za rok podatkowy 1926, wynoszący 10 proc. dochodu brutto z komornego, dokonany został przez wydział podatkowy magistratu m. Łodzi na podstawie danych, wykazanych w deklaracjach złożonych w bieżącym roku, bądź osobiście przez właścicieli nieruchomości, bądź za pośrednictwem stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.

W wypadkach, gdy dane okazały się nieścisłemi, względnie niewiarogodnemi, wydział podatkowy, jako władza wymiarowa, po sprawdzeniu podstawy wymiaru podatku, kwestję jej wysokości pozostawił sobie do zadecydowania.

Natomiast ci właściciele nieruchomości łódzkich, którzy pomienionych deklaracji nie składali, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, jako

świadomie ukrywający źródła dochodu.

Zatem w ich interesie leży, by rzeczone deklaracje w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31-go b.m., złożyli w biurze wydziału podatkowego (Plac Wolności nr. 2, pokój 13).

Kwoty podatkowe, wyszczególnione w nakazach płatniczych, płatnicy państwowego podatku od nieruchomości za rok 1926, chcący uniknąć ustawowych kaz za zwłokę, winni wnieść do głównej kasy miejskiej (Plac Wolności 14), za I i II kwartał r.b.

w ciągu dni 14 od dnia doręczenia nakazu płatniczego,

za III kwartał do 30 listopada r.b., wreszcie za 4 kwartał do dnia 28 lutego 1927 roku.

Równocześnie ustawodawstwo skarbowe, chcąc przyjść płatnikom z ulgą, przewidziało ponadto 14 dni ulgowych w uiszczeniu należności podatkowych, tak, że ostateczne terminy płatności omawianego podatku dla pierwszych dwóch rat, przypadają po upływie miesiąca od aty doręczenia nakazu płatniczego, dla trzeciej raty do dnia 14-go grudnia r.b. i dla czwartej — do dnia 14 marca 1927 roku.

W wypadkach nadmiernie lub mylnie dokonanego wymiaru podtku płatnikowi, jako stronie zainteresowanej, przysługuje prawo wniesienia w ciągu dni 14 od daty otrzymania nakazu płatniczego do izby skarbowej łódzkiej za pośrednictwem wydziału podatkowego

odpowiednio umotywowanego odwołania,

przyczem jednak wiarogodność przytoczonych motywów winna być stwierdzona odnośnemi dokumentami.

Odwołania tego rodzaju po przeprowadzeniu przez wydział podatkowy czynności wstępnych, podlegających na sprawdzeniu wykazanych przez rekurentów okoliczności, przesyłane są wraz z odpowiednim wnioskiem oraz sprawozdaniem, uzasadniającem zniżki podatku, — izbie skarbowej do definitywnego zadecydowania.

Zboże w Polsce jest droższe

aniżeli w Europie zachodniej i Ameryce.

Ceny żyta przekroczyły u nas międzynarodowy poziom, nawet uwzględniając już zwyżkę cen na europejskich i zamorskich rynkach zbożowych w ostatnim tygodniu.

Oficjalne notowania giełdy warszawskiej wykazują 38,25 zł. za 100 klg. żyta (116 klg. wagi holenderskiej; faktyczne jednakże obroty dosięgają 40 zł., co stanowi 4.44 dol.).

Tymczasem w Chicago za żyto o wiele lepszego gatunku, należycie oczyszczone i posegregowane, płacą po 4 dolary.

W Berlinie cena żyta dosięga wprawdzie 5,18 dolara, niemniej jednak pamiętać należy, iż polskie żyto obciążone jest przy wwozie do Niemiec specjalnie wysokiem cłem, dwukrotnie wyższem, niż zboże pochodzące z innych krajów.

Doszliśmy więc do ostatecznych granic śrubowania cen ziarna przez rolników i pośredników.

Należy przytem stwierdzić, z najwyższem ubolewaniem, iż ceny zboża w organizacjach handlowo - rolniczych, syndykatach, spółdzielniach i t. d. nie są bynajmniej niższe od cen w obrocie handlowym.

Wskazuje to na wysoce niezdrowe stosunki w obrocie zbożowym.

O tem samem świadczy fakt, iż ceny ziarna są częstokroć znacznie niższe w miastach, niżli w okręgach wiejskich i u producentów, liczących ustawicznie na dalszą zwyżkę cen.

Wobec przekroczenia międzynarodowego poziomu cen i dalszej tendencji zwyżkowej staje się aktualna kwestja zapewnienia rynkowi wewnętrznemu dostatecznych dostaw, czego domagają się miasta i młyny.

Rząd zamierza rozszerzyć znacznie akcję rezerw zbożowych, dotąd bowiem istnieją one jedynie w Warszawie i w niedostatecznej ilości.

Obniżenie cen patentów.

Konferencja w Warszawie z inicjatywy stow. kupców m. Łodzi.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zostanie zwołana w przyszłym tygodniu w Warszawie konferencja przedstawicieli i radców prawnych wszystkich polskich organizacji kupieckich w sprawie obniżenia cen patentów oraz zmiany ich klasyfikacji.

Konferencja ta wzbudziła ogromne zainteresowanie o czem świadczy szereg listów otrzymywanych przez łódzkie stowarzyszenie od różnych krajowych organizacji.

Nafta.

SILNA TENDENCJA ZWYŻKOWA POLSKIEJ NAFTY.

Borysław, 29 października. (Tel. wł „Republiki").

Na polskich rynkach naftowych tendencja wybitnie mocna, ceny skaczą z dnia na dzień. Podczas gdy jeszcze parę dni temu płacono za 100 kg. — 1.95 dolara, obecnie płaci się już 2.20 dol. (ceny przy zamówieniach od 5 ton wzwyż. Wskutek dobrej konjunktury pomniejsze towarzystwa kopalniane, które wskutek braku środków obrotowych unieruchomiły pracę w swych kopalniach, obecnie wznowiły akcję wiertniczą. N.

KONKURENCJA NA NASZYCH RYNKACH ZBYTU.

Praga, 29 października. (Tel. wł. „Republiki").

Dowiadujemy się, że przedstawicielstwo trustu naftowego S. S. S. R. w Pradze w tych dniach sprzedało kolosalny transport ropy naftowej 40.000 ton, to jest 9 pełnych ładunków okrętowych różnym czeskim rafinerjom.

Bawełna.

CENY W BREMIE.

Brema, 29 października. (Tel. wł „Republiki").

Notowania bremeńskiego związku dla handlu terminowego bawełną: Bawełna północno-amerykańska basis middling, nie niżej low middling, cena za 1 lb w centach U.S.A. netto kasa: styczeń 13.41—13.55; marzec 13.80 — 13.86; maj 14.00 — 14.09; lipiec 14.30—14.33; loko 14.03; tendencja silna.

ZAPASY BAWEŁNY SĄ JESZCZE WIĘKSZE NIŻ SĄDZONO.

Nowy Jork, 29 października. (Tel. wł. „Republiki").

Chociaż naskutek ciągłych wiadomości o wielkich zbiorach, przygotowani są tutaj do bardzo wysokich cyfr, jednakże ogłoszone definitywnie cyfry urzędowe wywołały powszechne zdumienie.

Okazało się, iż zbiory wynoszą nie jak podawano przed 14 dniami 16,5 miljonów bel, ale 17,454 miljona (wobec przeciętnej z ostatnich 4 lat 10,38 milj.). Wobec tego obawiają się, iż szacowania rządowe są jeszcze zbyt niskie i że dalsze statystyki wykażą ponad 18 miljonów bel.

Na giełdzie tutejszej zapanowało pewne przygnębienie.

Nowe cyfry zbiorów nie zdołały się jednak bezpośrednio odbić na cenie wskutek napływu znacznych zamówień oraz wskutek niezwłocznej interwencji kredytowej banków.

Rewizje skarbowe

mogą być rozciągnięte na mieszkania i osoby.

Na podstawie uchwalonych przepisów organa skarbowe są uprawnione do przeprowadzenia rewizji domowych, to jest rewizji mieszkań i innych lokali, a w razie koniecznej potrzeby również rewizji osobistych, jeżeli zachodzą poszlaki, że doprowadzić to może do przetrzymania przestępcy lub ujęcia przedmiotu przestępstwa, albo też do zebrania dowodów winy.

Rewizje osobiste kobiet mogą być dokonywane tylko przez kobiety w nieobecności mężczyzn.

Rewizji dokonywa się na podstawie pisemnego upoważnienia władzy skarbowej I instancji. Jeżeli jednakże zwłoka w uzyskaniu upoważnienia grozi niebezpieczeństwem zatarcia śladów przestępstwa, udzielić może pisemnego upoważnienia do przeprowadzenia rewizji inspektor kontroli skarbowej.

W wypadku przychwycenia przestępcy na gorącym uczynku, albo w bezpośrednim pościgu, dokonać można rewizji bez pisemnego upoważnienia. Rewizji dokonuje się w porze dziennej, a w porze nocnej tylko wtedy, gdy tego wymagą okoliczności wyjątkowe i to na podstawie zezwolenia właściwej władzy. (o).

Podziękowanie.

Zarządowi i Personelowi „Uzdrowiska" za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składają

kuracjuszki IX sezonu.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99

CZEKI.

Londyn 43,68
Nowy York 9,—
Paryż 28,28
Praga 26,72
Szwajcarja 174,—
Włochy 39,65

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72,25 — 72,—
Pożyczka kolejowa 87,—
Pożyczka konwers. 5 proc. 45,75, 8 proc 92,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38,50 — 38,15, zł. 37,50 37,— 37,10.
4 i pół proc obl. Tow. Kred m. Warszawy złotowe 40,75, z r. 1915-16 21,50.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 31,50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 44,50
10 proc. obl. Tow. Kred. Ziemskiego 90,—

AKCJE.

Bank Polski 84,75 — 82,75 — 83,—
Bank Dyskontowy 9,—
Bank Handlowy 3,20 — 3,30
Bank Zachodni 1,50
Bank Zjedn. Ziem polskich 1,60
Bank Zarobkiwy 6,— — 6,50
Cerata 0,75
Spiess 2,85
Siła i światło 23,— — 22,—
Częstocice 1,30
Cukier 3,15 — 3,23 — 3,05
Wysoka 3,— — 2,90
Węgiel 77,50 — 75,50 — 76,75
Nobel 2,70 — 2,85
Cegielski 16,—
Fitzner 2,20
Lilpop 18,25 — 17,75 — 18,—
Modrzejów 3,95 — 3,90
Ostrowieckie 7,55 — 7,50 — 7,60
Pocisk 1,30 — 1,35
Rudzki 1,29 — 1,23
Starachowice 2,40 — 2,33 — 2,35
Ursus 1,55
Zawiercie 16,—
Żyrardów 12,25 — 12,10
Borkowski 1,25
Haberbusch 68,—
Spirytus 1,85

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 29 października.

100 złotych polskich 57.23—57.37, czek na Londyn 24.98 i trzy czwarte, telegraficzna wypłata na Londyn 24.99, na Berlin 122.472—122.778, na Warszawę 57.03—57.17

Londyn, 29 października.

Nowy Jork 4.84 i 23-32—4.84 i 1-8
Francja 153 i pół
Niemcy 20.38 i pół
Szwajcarja 25.14 i jedna czwarta
Warszawa 43.50

Paryż, 29 października.

Londyn 154.15
Nowy Jork 31.80
Szwajcarja 613
Niemcy 758
Praga 94.70

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, wypłata na aWrszawę 46.43—46.67, na Katowice 46.53—46.77, na Poznań 46.43—46.67, Gdańsk 57.23—37, wypłata na Warszawę 57.03--57.17, Wiedeń czeki 78.40—78.90, baknoty 78.40—79.4,0 Praga 375 i trzy czwarte.

OGŁOSZENIE

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanym pracodawcom, iż obwieszczenia o licytacjach przy poszukiwaniu należności, nie przekraczającej kwoty Złotych 50.— z dn. 1 listopada r. b. nie będą w prasie publikowane, lecz zgodnie z art. 1031 U. P. C. obwieszczenia o sprzedaży rozwieszane będą w Komisarjatach Policji i na zewnętrznych drzwiach domu, w którym będzie się odbywać sprzedaż.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.
(—) Dr. Samborski (—) F. Kałużyński
p. o. Dyrektor Przewodn. Zarządu.
Łódź, dn. 20 października 1926 r.

KONJAKI V. S. O. P. Jubileuszowy — Rés. Spéciale Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY Stołowa — Starka — Żytniówka Banan — Morelówka Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE. ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa H. Podkomorski & S-ka, Warszawa, Nowy Świat 2.

GRAND KINO

Największy tragik świata **CONRAD VEIDT** w potężnym dramacie życiowo-psychologicznym **„Hrabia Kostja“.** Wielki dramat w 9 aktach podług znanego romansu V. Cherlenlier z Akademji Francuskiej. Niesamowity fascynujący film. Szczyt gry aktorskiej.

Nad program: Wspaniała farsa w 2 aktach **„Tajemnicza trzynastka“.**

Sidol CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.



Oskarżam Panią!!!

że Pani nie zna proszku do prania

„BLASK“ 30% lub „MEWA“ 45%

i przez to sobie szkodzi.

Proszek „BLASK“ zawiera 30%, a proszek „MEWA“ 45% najlepszego mydła, znakomicie bielą bieliznę nie szkodząc jej.

Znajduje się również w handlu znakomite mydło aromatyczne do prania „MEWA“.

Wszędzie do nabycia!

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa Przyjmuje od 9 — 11 i od 5 — 8.

Dr. med.

J. PIK

przeprowadził się na **Wólczańską 57.** PARTER

Chor. nerwowe i wewnętrzne, Psychiczne metody lecznictwa, przypadłości nerwowo-duchowych. (jąkanie lęk, zawroty etc. Przyjm 12—1 i 4—7

Dr.

L. Prybulski powrócił.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

POKÓJ umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1-go stolipada. Al. Kościuszki 57, m. 18, między 12—2 g

---

Kupię

okazyjnie tanio kilka ładnych kilimów lub dywanów

Oferty do Republiki pod 4428 30,31X

ART.-MALARZ

przyjmuje roboty w zakresie **malowania na tkaninach** (suknie, kołnierzyki i t p.) wszelką techniką Narutowicza 16 IV p. m. 8 (Wschodnia 76)

---

3 pokoje z kuchnią z wygodami od zaraz do wynajęcia Zgierz. przy kolei 3 go Maja 36 31

Ładnie umeblowany pokój z utrzymaniem, wszelkiemi wygodami, telefonem dla pana zaraz do wynajęcia, Zielona 8, m 15 Oglądać można od 2—4 31

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia ul. Wólczańska 37, m. 17, od 2 do 4-ej po południu 2

Pokój umeblowany do wynajęcia, Skwerowa 6, m 15

Do 50 złotych miesięcznie za ładnie umeblowany pokój niekrępujący zapłaci kawaler na stanowisku Oferty pod „Śródmieście“

Do wynajęcia pokój z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość Zawadzka 15 m. 28 od 6-9 w 30,31X

2 pokoje pojedyncze do wynajęcia jeden większy drugi mniejszy z wygodami Nawrot 34 2 piętro m. 5.

Pokój do wynajęcia Piotrkowska 70, II p. front, m. 8, od 3—5 p. p.

Posady

Młody człowiek lat 20 obeznany w branży manufakturowej poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Oferty do „Republiki“ pod „Zdolny“

Rutynowany, długoletni bankowiec ma wolne godziny wieczorowe. Zgłoszenia pod „M. S.“ 30,31X

Buchalter-korespondent (z językiem angielskim) przyjmie pracę na godziny. Oferty sub. „Brookkeeper“ do Il. Republiki. 30 31X

Rozmaite

Do haftu ręcznego przyjmuje bieliznę, suknie, mereżki Sienkiewicza № 48 m 3. 991-30

Haftu białego i kolorowego wyuczam gruntownie. Sienkiewicza № 48 m 3, 992-30

S. S. ma list sub. „Avanti“

Kurs Filet ręcznego wyuczam za 10 zł oraz Toledo i aplikacje. Wyuczam również hafty artystyczne maszynowe białe kolorowe Filet Toledo aplikacje wenecką robotę Wschodnia 64 pr. oficyna mieszk. 22 30,31X

Młoda przystojna kulturalna kobieta pragnie poznać wytwornego dobrze urodzonego pana do lat 50-ciu. Ofer. pod „Stanowisko“ w Republice

Zgubiono torebkę aksamitną, zawierającą: klucze, binokle, portmonetkę, kilka bezwartościowych weksli, upraszam o zwrot za wynagrodzeniem Margulies, Kilińskiego № 40, front

Janiak Józef zgubił książkę wojskową legitymację zapomogową i świadectwa fabryczne wraz z portfelem. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Z. wiszy 8. Janiak.

Leder August zgubił książeczkę Kasy Chorych.

Zaginęła książeczka wojskowa wydana w P.K.U. w Łodzi na imię Józefa Skarżyckiego. 30,31X 2XI

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 3-go listopada 1926 roku o godz. 8.30 wiecz

7-my Koncert z cyklu „Mistrzowskich Koncertów“

Wykonawca programu:

Józef Śliwiński

(FORTEPIAN)

W PROGRAMIE: BRAHMS: Warjacje na temat Haendla. SCHUMANN: Humoreska CHOPIN: Allegro de Concert Polonaise-Fantaisie. GRANADOS: Los Requiebros (Compliments galants) ALBENIZ: Triana WAGNER-LISZT: Am stillen Herd (Meistersinger). LISZT: Legenda o św. Franciszku chodzącym po morzu.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ

D-ra Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, m 3, front 1-sze piętro. Masaże. Pielęgnacja twarzy i ciała. Zapisy uczenic codziennie od 11—12 rano. Kurs trzymiesięczny.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapja. Solux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43 **Tel. 41-32.** Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 — 8 w.

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjmuje od 4—7. **NAWROT 8** Telefon 19-90.

Kupno i sprzedaż

Sprzedam pokój stołowy, Główna 50 u dentysty. 31

Psa „Dobermana“ kupię oferty pod B.K. „Doberman“ 30,31X

SMOKING prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. H. Dobroszycki Piotrkowska 117, prawa ofic., II p.

Kupię używaną maszynę do pisania Oferty sub „Maszyna“ do „Il. Republiki“

Parlofon prawie nowy jest do sprzedania. Nawrot 49, m 6. 30 31X

Lokale

Poszukuję krzesła do jeżdżenia dla chorej Oferty składać: F Szattan, Południowa 25 31

PANIOM

polecamy nasze

OSTATNIE NOWOŚCI

w gotowych płaszczach jesiennych i zimowych Nasze wyroby odznaczają się przy zastosowaniu najlepszych materjałów doskonałym krojem i solidną elegancją Ceny niskie! Prosimy odwiedzić nasz skład!

Emil Schmechel

ul. Piotrkowska 98 róg Przejazd.

Dr. med.

Z. Rakowski

Telefon 27-81. specjalista chorób uszu, nosa, gardła płuc **Konstantynowska 9.** Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 6 do 7½ po poł. W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. **6-go Sierpnia 1.** Tel. 48-62.

Dr. med

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.** Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---



Hebrajskiego

udziela **maturzysta gimnazjum w HAIFIE (Palestyna)**

Zgłoszenia przyjmuje **w składzie mebli Wschodnia 66, Tel 34-25**

Dr. Zeligsonowa

przeprowadziła się na ul Piotrkowską 64 Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, usuwanie włosów elektrolizą. przyjmuje od 11 i pół do 1 i 4—7;

Maszyny do apretury

wełnianej natychmiast do sprzedania. Fabryka, Hantschel, Wólczańska № 19, od 3—5 pp. 007 31

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 30

Uczeń gimn. Kopernika udziela korepetycji. Wiadomość: ul Piotrkowska 103, m. 15. 30

Udzielam lekcji francuskiego i angielskiego, tłómaczenia korespondencja, ul, Zawadzka 1, III p. u Dobrzyńskiego 082 82

B. rzeczoznawca (rewizor syndyk. przemysł.) wyucza praktycznie na buchaltera - bilansistę w trzydziestu lekcjach gwarantując zupełną samodzielność. — Informacje: Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne, Piotrkowska 153, I p 31

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul Piotrkowska 152 m 8. front codz od g 3—5 po poł. 30,31X

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach **MANDELTORTOWA,** Pomorska 22, front I p.

Biuro Próśb i Porad ul. Pańska № 1. — Tel. 36-77 —

Załatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne. Uwaga: Między 2—5 po poł. udziela p. **Hochberg** informacji w sprawach podatkowych.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15